

Tusk zeznawał w prokuraturze

20 kwietnia 2017

Przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk był przesłuchiwany w prokuraturze jako świadek w śledztwie dotyczącym współpracy Służby Kontrwywiadu Wojskowego z rosyjską Federalną Służbą Bezpieczeństwa. Tusk przyjechał do Warszawy pociągiem. Na dworcu czekał na niego tłum zwolenników i przeciwników. Tłum przerodził się w demonstrację, która odprowadziła byłego premiera do siedziby prokuratury.

„Chcę wykazać jak najlepszą wolę tak długo, jak będę miał wrażenie, że chodzi o wyjaśnianie kwestii, będę do dyspozycji, jeśli to się zamieni w procedury, które uniemożliwią mi pracę, będę korzystał z immunitetu” – mówił Tusk przed wyjazdem.

Na peronie w Sopocie Tuska zegnała manifestacja zwolenników. Byli działacze Platformy Obywatelskiej, młodzieżówki PO, a także Komitetu Obrony Demokracji. Były polskie i unijne flagi i transparenty z wizerunkiem Donalda Tuska zaopatrzone napisami „Donald trzymaj się”, „Donald z Pomorza”.

W Warszawie tłumy były większe. Obok działaczy Platformy i KOD były też osoby życzące byłemu premierowi spędzenia reszty życia z więzieniu. Oczywiście za udział w „zamachu smoleńskim”. Powitanie na Dworcu Centralnym przypominać mogło powitanie Beaty Szydło wracającej z Brukseli po blamażu polskiej dyplomacji. Wśród pozujących do zdjęć nie mogło zabraknąć szefa KOD Mateusza Kijowskiego, który stara się teraz brylować w mediach, by promować swoją książkę.

W śledztwie, w którym zeznawał Tusk zarzuty postawiono już byłym szefom SKW Januszowi Noskowi i jego następcy Piotrowi Pytlowi. Trzecim podejrzanym jest Krzysztof D., były dyrektor szefa gabinetu SKW.

Przesłuchanie rozpoczęło się o godz. 11.00. Przez cały czas, gdy Tusk odpowiadał na pytania śledczych, przed budynkiem

prokuratury trwała manifestacja, do której dołączali kolejni politycy opozycji oraz bezimienni przeciwnicy PiS. Policja odgrodziła tłum od miejsca pracy prokuratorów barierkami. Dziennikarze przewidywali, że Tusk będzie przesłuchiwany 2-3 godziny. Po 15.00 pojawił się przeciek, że Przewodniczący Rady Europejskiej spędzi w prokuraturze jeszcze co najmniej 5 godzin. Informację potwierdziło życie. Tusk opuścił prokuraturę po 20.00.

„Nie jestem upoważniony do komentarzy. Nie mogę narzekać na gościnność prokuratury, to tyle, co mogę powiedzieć nt. przesłuchania. Cała sprawa ma charakter wybitnie polityczny” – poinformował czekających na niego demonstrantów i dziennikarzy.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu